

Różaniec

Tajemnice Bolesne

Według nauczania Jana Pawła II

W tajemnicach bolesnych rozważamy w Chrystusie wszystkie cierpienia człowieka: w Nim zdradzonym, opuszczonym, prowadzonym publicznie na mękę i poddanym śmierci najbardziej upokarzającej, przemienia się cierpienie człowieka w ofiarę przejemną Bogu, ofiarę, która odkupiła. I w sercu Jego Matki wzruszeni widzimy cierpienia Chrystusa, ucząc się od Niego posłuszeństwa aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej.

Modlitwa Jezusa w Ogrójcu



W Ogrójcu Chrystus idzie w stronę własnego cierpienia, świadomy zbawczej jego mocy, idzie posłuszny Ojcu, a przede wszystkim zjednoczony z Ojcem w tej miłości, którą On umiłował świat i człowieka w świecie. Chrystus cierpi dobrowolnie i cierpi niewinnie. Słowa modlitwy Jezusa w Ogrójcu *"Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja"* - oświadczą o prawdzie miłości przez prawdę cierpienia.

Biczowanie Jezusa



W Chrystusie każdy człowiek staje się "drogą Kościoła". Można powiedzieć, że w sposób szczególny człowiek staje się drogą Kościoła wówczas, gdy w jego życie wchodzi cierpienie. Cierpienie ludzkie osiągnęło swój zenit w męce Chrystusa. Równocześnie zaś weszło ono całkowicie w nowy wymiar i w nowy porządek: zostało związane z miłością. Krzyż Chrystusa stał się Źródłem, z którego biją strumienie wody żywej.

Ukoronowanie Jezusa cierniem



Jezus, chociaż sam niewinny, przyjmuje na siebie poniekąd cierpienia wszystkich ludzi, dlatego, że przyjmuje grzechy wszystkich - *"Pan zwałil na Niego winy nas wszystkich"*; cały grzech w jego rozciągłości i głębi staje się właściwym źródłem cierpienia Odkupiciela. W jego cierpieniu grzechy zostają zgładzone właśnie dlatego, że On jeden jako Jednorodzony Syn, mógł je podjąć, wziąć na siebie z tą miłością ku Ojcu, która przewyższa zło wszelkiego grzechu, unicestwia niejako to zło w duchowej przestrzeni stosunków między Bogiem a ludzkością i wypełnia tę przestrzeń dobrem.

Droga krzyżowa



Krzyż Chrystusa dla wszystkich jest wezwaniem w duchu słów Jana, Apostoła i Ewangelisty: *"Krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy"*. Krzyż Chrystusa nie przestaje być miłosiernym, z zarazem surowym wezwaniem dla każdego do uznania i wyznania własnej winy a w ten sposób do życia w prawdzie.

Ukrzyżowanie i śmierć Jezusa na krzyżu



Świętość i prawda tego, czego Jezus nauczał i co czynił w doczesnym życiu, osiągnęły punkt szczytowy na krzyżu. Wypowiedziane wówczas przez Jezusa słowa są Jego najbardziej wzniosłym i zarazem ostatecznym orędziem, równocześnie zaś potwierdzeniem świętości życia zamykającego się całkowitym darem z siebie w akcie posłuszeństwa woli Ojca dla zbawienia świata. Odczytując je, odkrywamy przede wszystkim to, że w nich się zawiera orędzie przebaczenia. *"Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą co czynią"*. Czyż nie są to słowa, których nam najbardziej potrzeba?